

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie M. Ż.

objętego postępowaniem lustracyjnym

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 listopada 2023 r.,

wniosku obrońcy lustrowanego o wznowienie postępowania zakończonego

orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 02 czerwca 2015 r., sygn. akt II AKa 77/15,

zmieniającym orzeczenie Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 20 lutego 2015 r., sygn. akt II K 248/12,

p o s t a n o w i ł:

1. wniosek oddalić;

**2. kosztami postępowania sądowego w przedmiocie wznowienia,
w tym uiszczoną opłatą od wznowienia postępowania, obciążyć
lustrowanego.**

[M.S.]

UZASADNIENIE

Obrońca lustrowanego M. Ż., w oparciu o przepis art. 540 par. 1 pkt 2 lit a k.p.k. w związku z art. 544 par. 2 k.p.k., wniósł o wznowienie postępowania lustracyjnego „zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 roku w sprawie o sygn. III KK 69/16, wskazując nowe fakty i dowody, które ujawniły się po wydaniu orzeczenia:

1. *Protokół zeznań Generała H.J., złożony w dniu 24 listopada 2010 r. w sprawie IV K 296/09;*
2. *Oświadczenie A. B., potwierdzone za zgodność notarialnie;*
3. *Opinia biegłego Prof. Dr hab. N.K., Kierownika Katedry Historii Polski, Instytutu Historii Uniwersytetu (...);*

Tak formując podstawę swojego pisma skarżący wniósł o „wznowienie postępowania III K 69/16 i uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. akt II AKa 77/15 i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu, Wydział Karny do ponownego rozpoznania”.

W pisemnym stanowisku co do tego wniosku Dyrektor Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej wniósł o oddalenie wniosku o wznowienie postępowania i obciążenie lustrowanego kosztami sądowymi postępowania lustracyjnego. W uzasadnieniu swojego pisma Dyrektor Biura Lustracyjnego podkreślił, że podstawa wznowienia postępowania w odniesieniu do postępowania lustracyjnego jest wskazana w ustawie z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów (tj. Dz. U. z 2023 r., poz. 342 i nast. – dalej jako ustawa lustracyjna) i w zakresie podstawy wznowieniowej określonej jako *propter nova* ustawa ta ma swoją własną regulacją, która wyłącza możliwość zastosowania art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Przytaczając podstawę wznowienia postępowania ujętą w art. 21d ust. 2 pkt 2 ustawy lustracyjnej, wskazał, że ujawnienie się nowych faktów lub dowodów nieznanymi przedtem sądowi musi być rozumiane w ten sam sposób jak na gruncie procedury karnej i normy art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Odnosząc zaś treść przywołanych we wniosku o wznowienie postępowania okoliczności (zeznań H. J. w innym procesie, oświadczenia A. B., a także opinii prof. dr hab. N. K.), które mają dowodzić istnienia nowych faktów i dowodów, stwierdził, że:

- zeznania H. J. – dyrektora Departamentu [...] MSW (pion wywiad cywilny) pochodzą z procesu, który toczył się 5 lat przed procesem M. Ż., a ponadto, M. Ż. nie współpracował z wywiadem, ale z kontrwywiadem, zaś zeznania M. S. i J. S. zostały w toku procesu ocenione zgodnie z dyrektywami opisanymi w art. 7 k.p.k.;
- „*opinia akt IPN i sprawy sądowej o sygn. akt II K [...]*” ma bardziej charakter publicystyczny niż rzeczowej opinii specjalisty z dziedziny badań aparatu represji

PRL, a zatem dokument ten nie podważa prawdziwości przyjętych przez sądy obu instancji ustaleń faktycznych;

- sąd I instancji dysponował obszerną opinią biegłego z zakresu obiegu dokumentacji związanej z rejestracją tajnych współpracowników oraz praktyki operacyjnej SB, uzupełnioną przesłuchaniem biegłego na rozprawie;
- oświadczenie A. B. o tym, że lustrowany nigdy nie figurował na liście agentów wywiadu i współpracowników SB, nie ma wartości dla sprawy, albowiem wydział „C” SB MSW i agendy terenowe nie tworzyły list agentów czy tajnych współpracowników, co w kontekście oświadczenia A. B., że znał wszystkich agentów wywiadu i tajnych współpracowników z lat 1982-1986 jest niewiarygodne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek podlegał oddaleniu. Na wstępie trzeba wytknąć autorowi wniosku, że przedmiotem postępowania wznowieniowego, w zakresie w jakim sformułowano wniosek, nie było postępowanie kasacyjne Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt III KK 69/16, ale postępowanie lustracyjne zakończone prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie o sygn. akt II AKa 77/15. Nie był więc trafnie sformułowany zarówno wniosek w części określającej przedmiot postępowania wznowieniowego, jak i końcowe żądania. Rację ma także Dyrektor Biura Lustracyjnego, że w tej sprawie formalnie podstawą wznowienia postępowania nie jest art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., ale art. 21 d ust. 2 pkt 2 ustawy lustracyjnej.

Po wskazaniu na te uchybienia formalnoprawne odnieść należy się do kwestii objętych wnioskiem o wznowienie postępowania. Trafnie wywiódł Dyrektor Biura Lustracyjnego, że w kwestii wznowienia postępowania lustracyjnego orzecznictwo Sądu Najwyższego wymaga, aby nowe fakty lub dowody dotyczące prawdziwości złożonego oświadczenia lustracyjnego wskazywały z prawdopodobieństwem wręcz graniczącym z pewnością, iż wydane prawomocne orzeczenie jest błędne, a orzeczenie wydane po wznowieniu będzie przeciwne. W związku z tym wymowa tych nowych faktów lub dowodów musi być jednoznaczna i dowodzić oczywistej wadliwości prawomocnego orzeczenia (por. np. postanowienia SN: z dnia 30 lipca 2007 r., II KO 29/07; z dnia 30 czerwca 2010 r., III KO 47/10). Tymczasem żaden z dokumentów przedstawionych we wniosku takiego charakteru

nie ma. Zeznania H. J., złożone zostały w innym procesie lustracyjnym (IV K [...] Sądu Okręgowego w G.) i nie dotyczą osoby M.Ż., ani także nie podważają żadnego z ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji w sprawie objętej obecnym wnioskiem o wznowienie postępowania. Sąd *meriti* dysponował zeznaniami M. S. i J. S. (którzy mieli kontakt z lustrowanym) a także innymi dowodami (bardzo szczegółowo omówionymi, w tym niektórymi dokumentami ewidencyjnymi, meldunkami czy zeznaniami F. S.; tego ostatniego także w kontekście praktycznej niemożności fikcyjnej rejestracji agentów), na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych (por. uzasadnienie str. 6-28), a tej podstawy dowodowej nie neguje przecież dowód z zeznań H. J.; przynajmniej treść wniosku nie wskazuje, aby dowód ten jakiś element ustaleń faktycznych kwestionował. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o pozostałe dwa elementy, tj. oświadczenie A.B. oraz „opinie” prof. de hab. N. K. Ten ostatni dokument trudno zakwalifikować jako opinię w rozumieniu przepisów k.p.k., nie tylko z uwagi na jego specyficzną treść (bardziej publicystykę), ale i brak rzetelnej i całościowej analizy tych dokumentów, z którymi autor „opinii” się zapoznał (w aktach sprawy nie ma zresztą dowodu udostępnienia całości akt sprawy tej osobie – uw. SN). Z kolei oświadczenie A.B. jest bardziej zbiorem przypuszczeń i hipotez co do M. Ż. i tego, że byłby w kręgu zainteresowania służb specjalnych, zaś teza o tym, iż jego nazwisko nie widniało na liście agentów, jest niewiarygodna chociażby z faktu, że nie ma danych, aby takie listy agentów były sporządzane (na ten fakt trafnie zwraca uwagę Dyrektor Biura Lustracyjnego). Ponadto, oświadczenie to nie neguje żadnej mierze zeznań wskazanych świadków, a tym samym nie daje podstawy do stwierdzenia, że podważone zostały ustalenia faktyczne przyjęte przez oba orzekające w sprawie sądy.

Z tych wszystkich powodów orzec należało jak w postanowieniu.

[ał]

